

Hej kolęda, kolęda

W grudniowe noce, w zimowe noce,
Dzieciątko Boże z zimna dygoce.
Idzie przez pola pokryte szronem,
wiatr Mu wydzwania piosnki znajome.

Ref. Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas.
Kto ogrzeje rączęta, kto schronienie Mu da?

Tyle tych domów i okien tyle,
może Go schronią choćby przez chwilę,
może przygarną do serca ludzie,
może nakarmią, nim dalej pójdzie?

Ref.

Świeczki się jarzą w świerkach zielonych
i złote gwiazdy wieńczą korony,
bo zewsząd dzwoni kolęda święta,
lecz o Nim, o Nim nikt nie pamięta.

Ref.

Instrukcja drukowania:

1. Wydrukować wszystkie strony parzyste
 2. Ponownie włożyć kartki do drukarki i wydrukować strony nieparzyste
 3. Złożyć plik tak, aby Lulajże Jezuniu było w środku śpiewnika
- Przy wydruku większej ilości egzemplarzy włączyć sortowanie kopii.

Śpiewnik wigilijny

Spotkanie opłatkowe
mieszkańców Żegiestowa



Towarzystwo Przyjaciół Żegiestowa
www.zegiestow.pl

Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje
Pan niebiosów obnażony
Ogień krzepnie, blask ciemnieje
Ma granice - Nieskończony

Wzgardzony - okryty chwałą
Śmiertelny król nad wiekami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Cóż masz, niebo, nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście twoje
Wszedł między lud ukochany
Dzieląc z nim trudy i znoje
Niemato cierpień, niemato
Żeśmy byli winni sami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Podnieś rękę, boże Dziecię
Błogostaw ojczyznę miłą
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę Swą siłą
Dom nasz i majątność całą
I wszystkie wioski z miastami
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami

Cicha noc

Cicha noc, święta noc,
Pokój niesie ludziom wszem
A u żłobka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad dzieciątka snem
Nad dzieciątka snem

Cicha noc, święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni
Za anielskim głosem pieni
Gdzie się spełnił cud
Gdzie się spełnił cud

Cicha noc, święta noc,
Narodzony Syn Boży,
Pan wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win
Odkupienie win

Wśród nocnej ciszy

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie, pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie
Przywitać Pana.

Poszli, znaleźli Dzieciątko w żłobie
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zawołali
Z wielkiej radości:

Ach, witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił.

I my czekamy na Ciebie, Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc, żeś jest pod osłoną
Chleba i wina.

Narodził się nam Zbawiciel

1. Narodził się nam Zbawiciel,
Wszego świata Odkupiciel,
W Betlejem, żydowskim mieście,
Z Panny Maryi czystej.

2. Maryja, Panienska czysta,
Porodziła Jezusa Chrysta.
Tegoż w pieluszki powiła
I do żłobu włożyła.

3. Gdy pasterze w nocy paśli,
Stanął przy nich anioł jasny.
Widząc taką jasność boską,
Bali się bojaźnią wielką.

4. Rzekł im anioł: Nie bójcie się,
Ale się z tego weselcie;
Narodził się Zbawiciel wam,
Który rzeczon Chrystus Pan!

5. Tedy anieli śpiewali
A wielkim głosem wołali
Chwała Bogu z takiej łaski
W niebie na wysokości

6. Chwała, chwała Chryste Tobie
Z Ojcem, z Duchem Świętym w niebie
Żeś się dla nas tak uniżył
A lud swój wyswobodził

Mędrcy Świata

Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam Trzej Królowie,
chcecie widzieć Dziecię?
Ono w żłobie nie ma tronu,
i berta nie dźmierzy,
a prorocstwo jego zgonu,
już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna,
Dziecię prześladowe,
wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spiski knuje.
Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem spieszą,
gwiazda zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stoją spółem,
Niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołom,
składają ofiary.
Trzykroć szczęśliwi królowie,
Któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości.

Śpij Jezuniu

Śpij Jezuniu, śpij
Zamknij oczka śpij
Ja Cię będę kołysała
Piosenkami usypiała
Śpij Jezuniu, śpij maleńki
Śpij syneczku śpij

Śpij lilijko, śpij
Główkę skłoń i śpij
Matka weźmie Cię na ręce
I przytuli najgoręcej
Śpij Jezuniu, śpij maleńki
Śpij lilijko, śpij

Śpij lilijko, śpij
Główkę skłoń i śpij
Ludzie Ciebie nie przyjęli
Ale byli tu anieli
Aby Ciebie rozweselić
Teraz Synku śpij
Ja cię będę kołysała...

Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki,
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego.
Powitajmy Maleńkiego i Maryję Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany, od Patriarchów czekany
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.
Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie. Wyznajemy Boga w Tobie.
Coś się narodził tej nocy. Byś nas wyrwał z czarta mocy.
Coś się narodził tej nocy. Byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj Jezu nam zjawiony, Witaj dwakroć narodzony,
Raz z ojca przed wieków wiekiem, A teraz z matki
człowiekiem
Raz z ojca przed wieków wiekiem, A teraz z matki
człowiekiem

Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w boskiej osobie Dwie natury różne sobie
Ty łączysz w boskiej osobie Dwie natury różne sobie

O Jezu nasze kochanie, Czemu nad niebios mieszkanie
Przekładasz nędzę, ubóstwo, I wyniszczesz swoje Bóstwo?
Przekładasz nędzę, ubóstwo, I wyniszczesz swoje Bóstwo?

O szczęśliwi pastuszkowie, któż radość Waszą wypowie
Czego ojcowie żądali, Wyście pierwsi oglądali.
Czego ojcowie żądali, Wyście pierwsi oglądali

Oj, maluśki, maluśki

Oj, maluski, maluski, maluski, jako rękawicka
Alboli tyz jakoby, jakoby kawatecek smycka.
Ref.

Śpiewajcie i grajcie mu
małemu, małemu

Cy nie lepiej by tobie, by Tobie siedzieć było w niebie
Wsak Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganiał
Ciebie.

Tam wciornaska wygoda, wygoda, a tu bieda wsędzie,
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i mietkie
piernatki,
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej
Matki.

Tam kukiołki jadaleś, jadaleś z carnuską i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,
Tu się Twoja gębusia, gębusia też gorskich napije.

Tam Ci zawse służyły, służyły prześlicne janioty,
A tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,
Ześ się na ten kiepski świat, kiepski świat
przychodzić zachciało

Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem wesola nowina
Ze Panna czysta, ze Panna czysta porodzyła Syna

Chrystus się rodzi, Pan oswobodzi
Anieli grają, Króle witają
Pasterz śpiewają, Bydłęta klękają
Cuda, cuda ogłaszają

Maryja Panna, Maryja Panna dzieciątko piastuje
I Józef stary i Józef stary ono pielęgnuje

Chrystus się rodzi...

Chociaż w stajence, chociaż w stajence Panna Syna rodzi
Przecież on wkrótce, przecież on wkrótce ludzi oswobodzi

Chrystus się rodzi...

I Trzej królowie, i trzej królowie od wschodu przybyli
I dary Panu, i dary Panu kosztowne złożyli

Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my przywitać Jezusa
Króla nad królami, Króla nad królami uwielbić Jezusa

Chrystus się rodzi...

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
Grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.
Chwała na wysokości, chwała na wysokości,
A pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze
Tobie z serca ochotnego, o Boże!
Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
Których oni nie słyszeli, jak żywi.
Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?
Chwała na wysokości ...

Oto mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej królowie podarunki oddają.
Chwała na wysokości...

I anieli gromadą pilnują
Panna czysta wraz z Józefem pilnują
Chwała na wysokości...

Poznali Go Mesjaszem być prawym
Narodzonym dzisiaj Panem łaskawym
Chwała na wysokości...

My go także Bogiem, Zbawcą już znamy
I z całego serca wszystko kochamy
Chwała na wysokości...

Jezus malusieńki

Jezus malusieńki leży wśród stajenki
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki.
Płacze z zimna nie dała mu matula sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęta,
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła
w który Dziecię owinąwszy, siankiem Je okryła

Nie ma kolebeczki, ani poduszeczki,
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.
We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matuleńka lili
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli
w nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli

Panienka truchleje, a mówiąc łzy leje:
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje
O mój synu! Wola Twoja, nie moja się dzieje

Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę
Dosyć go mam z męki Twojej, którą w sercu noszę

W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
Kolędować małemu
Jezusowi Chrystusowi
Dziś nam narodzonemu?
Pastuszkowie przybywajcie
Jemu wdzięcznie przygrywajcie
Jako Panu naszemu!

My zaś sami z piosneczkami
Za wami się śpieszmy,
I tak tego, maleńkiego,
Niech wszyscy zobaczymy:
Jak ubogo narodzony,
Płacze w stajni położony,
Więc go dziś ucieszmy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
Zabrzmi świat w wesomości,
Że posłany nam jest dany
Emmanuel w niskości!
Jego tedy przywitajmy,
Z aniołami zaśpiewajmy
Chwała na wysokości!

Witaj, Panie, cóż się stanie,
Że rozkosze niebieskie
Opuścisz a zstąpisz
Na te niskości ziemskie?
Miłość moja to sprawiła,
By człowieka wywyższyła
Pod nieba emipryjskie.

Lulajże Jezuniu

Lulajże Jezuniu, moja Peretko,
Lulaj ulubione me Pieścidełko.
Lulajże Jezuniu, lulajże lulaj!
A Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
Utulże zemdlone tkaniem wardzeczki.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, przyjemna oczom Gwiazdeczko,
Lulaj, najśliczniejsze świata Słoneczko.
Lulajże, Jezuniu...

My z Tobą, tam w niebie, spocząć pragniemy,
Ciebie, tu na ziemi, kochać będziemy.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, pięknuchny nasz Aniołeczku.
Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, Różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, Lilijko najprzyjemniejsza.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek
pójdę z nim w Matuli serca ogródek.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,
włożę ja kukietkę w jego jasełka.
Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Ci słodkiego, Jezu, cukierka
rodzyneków, migdałów z mego pudełka.
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt niech zaśnie małe Dzieciątko
oto już zasnęło niby kurczątko.
Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt wszyscy się spać zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.
Lulajże, Jezuniu...